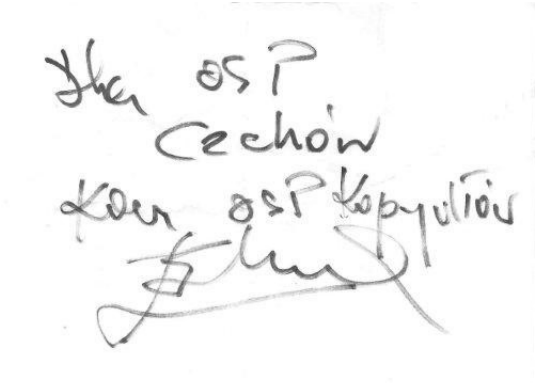


Tegoroczne Dni Czchowa, lub jeśli ktoś woli, Ludowy Piknik Grodzki (takie określenie także było na plakacie) nie mógł oczywiście obyć się bez strażackiej braci. Tradycyjnie już, druhowie z OSP Czchów i OSP Biskupice Melsztyńskie, zabezpieczali część logistyki - tj. dojazd, wyjazd i miejsca parkingowe dla uczestników imprezy. Trudnemu temu zadaniu strażacy podołali "śpiewająco"! Po pierwsze dlatego, że zawsze na nas można polegać, po drugie, że w obecności licznych uczestników i (chyba szczególnie) uczestniczek, nie mogliśmy gorzej zaprezentować się niż wojskowi, którzy także w święcie Czchowa brali czynny udział. Strażackich akcentów podczas tej dwudniowej imprezy było z resztą więcej. W drugim bowiem dniu mogliśmy obejrzeć słynnego Komendanta OSP z Kopydłowa, który nie zapomniał o swych kolegach po fachu i pisemne (na zdjęciu obok) pozdrowienia na pamiątkę naszym strażakom pozostawił. Jak swą służbę - mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych w drugim dniu - pełniliśmy, obrazują poniższe zdjęcia.

{gallery}reportaze/dnicz{/gallery}